



Sloneczny Piknik Rodzinny w Norweskim Klimacie

Kolejne domy na Osiedlu Norweskim otrzymały niedawno pozwolenie na użytkowanie, dzięki czemu cztery rodziny będą mogły się cieszyć własnym domem i ogródkiem w Jamnie niemal od ręki. Chcąc zaprezentować koszalinianom te nieruchomości i jednocześnie całe osiedle, deweloper (Firmus Group) urządził 9 września br. przy ulicy Bryzy festyn rodzinny.

Piknik Rodzinny w Norweskim Klimacie odwiedziło blisko 250 osób. Cezary Kulesza, kierownik Działu Marketingu i Sprzedaży Firmusa, ocenia go jako bardzo udany: - W pierwszej kolejności zaproszenia skierowaliśmy do osób, które już mieszkają na Osiedlu Norweskim. Jak się okazało, mieszkańcy zaprosili swoich znajomych, przyjaciół, bliskich. Ogromne wrażenie zrobił na nas fakt, że przydomowe ogródki pełne były ludzi. W naturalny sposób mieszkańcy poczuli się współgospodarzami wydarzenia i ambasadarami Osiedla. Sami z siebie pokazywali gościom swoje domy.

Aby dorośli mogli swobodnie porozmawiać z sobą, organizatorzy przygotowali dla dzieci wciągające zajęcia, wszystkie z Norwegią w tle. Prowadziło je koszalińskie Ajkan for Kids. Dzieci lepily z korków renifery a z papieru łódź wikingów, robiły maski zwierząt, malowały. Dla maluszków był basen z kulkami i piasek do zabawy.

- Zawsze, organizując rozmaite wydarzenia, staramy się robić coś nieszampowego. Tutaj dzieci nie tylko się bawiły, ale również uczyły. Taki był nasz zamysł. Dzieci były mocno zaangażowane i na pewno bardzo się im to spotkanie spodobało. Dzięki temu, zostawiliśmy pociechy pod dobrą opieką, dorośli mogli spokojnie porozmawiać i obejrzeć domy - mówi Cezary Kulesza.

Z rozmów z gośćmi wynikało, że absolutna większość z nich była na Osiedlu Norweskim po raz pierwszy. Przyjechali zainteresowani nie tyle samymi konkretnymi domami, ale bardziej, żeby obejrzeć osiedle, jego otoczenie, „poczuć” to miejsce. - Zdajemy sobie sprawę z tego, że decyzja o zakupie domu to sprawa poważna, jeden z najważniejszych momentów w życiu. Potrzeba na nią dużo czasu. Ale kiedy można z kimś, kto w danym miejscu już mieszka, porozmawiać, skonfrontować swoje wyobrażenia, dopytać o coś, zupełnie inaczej się do sprawy podchodzi. Dłate-



go jesteśmy wdzięczni mieszkańcom, że byli współgospodarzami festynu - podkreśla Cezary Kulesza. - Jeszcze tej jesieni planujemy kolejne wydarzenia, dni otwarte skupione już bardziej na samych domach.

Osiedle Norweskie jest pierwszym przedsięwzięciem Firmusa w granicach Koszalina (do tej pory budował w Mielnie obiekty apartamentowe). Osiedle ma docelowo liczyć 48 domów, głównie o preferowanej przez nabywców powierzchni 120 m kw. z działkami o powierzchni 650 m kw. Jak wynika z obserwacji rynku i własnych doświadczeń dewelopera, takie parametry najbardziej odpowiadają większości osób decydujących się zamienić mieszkanie na dom jednorodzinny.

Każda posesja otoczona jest urządzonym ogródkiem i do każdej jest wygodny dojazd, bo zamieszkała część osiedla ma już docelowe ulice wraz z chodnikami, oświetleniem i ogrodzeniem. Poszczególne etapy budowy stanowią małe, odrębne całości. Dopiero po zakończeniu budowy określonej grupy domów, rozpoczynają się prace przy kolejnej.



Osiedle Norweskie zlokalizowane jest w Jamnie, najmłodszej części Koszalina, przy ulicy Bryzy. W tej części miasta jest to pierwsza całościowo zaplanowana enklawa nowoczesnej zabudowy jednorodzinnej. Domy zaprojektowane są idealnie pod potrzeby rodziny z dwójką dzieci. Na dole znajduje się kuchnia i duży pokój dzienny. To strefa, w której domownicy spędzają czas razem - przy posiłkach, wspólnym oglądaniu telewizji czy rozmowach i zabawach. W pogodne dni mogą się przenieść na taras, a dzieci mogą się bawić w ogródku. Na piętrze znajduje się przestrzeń wydzielona dla każdego z domowników. Tutaj zlokalizowane są sypialnie i dwie łazienki - jedna ogólna, druga przy sypialni rodziców (na dole jest tylko toaleta).

Na Osiedlu Norweskim gotowych jest łącznie 10 domów. Sześć z pierwszego etapu jest już zamieszkałe. Cztery niedawno ukończone uzyskały pozwolenie na użytkowanie, a więc w dowolnym momencie można w nich przeprowadzić końcowe prace przy urządzeniu i wyposażeniu. Tym sposobem w parę tygodni można znaleźć się we własnym domu, położonym w spokojnym, zielonym otoczeniu.

